

Posiedzenie z dnia 14 listopada 1959 r.

Czł. Stefan Świeżawski zreferował swoją pracę pt. *Stan badań nad historią filozofii średniowiecznej*. Praca ukazuje się pt. Pour inieux connaître l'ambiance philosophique en Pologne médiévale w: „Mediaeval and Renaissance Studies”, V (1959).

Posiedzenie z dnia 11 grudnia 1959 r.

Czł. Ks. Stanisław Kamiński zreferował swoją pracę pt. *Kanta ujęcie przedmiotu logiki formalnej*.

Uprawiający jakąkolwiek dyscyplinę naukową uważa jakby za swój pierwszy obowiązek określić, czym się w niej zajmuje. Atoli niekiedy odpowiedź na to — jakby się zdawało — proste i niewinne pytanie nastęrcza poważne trudności. Rodzi nawet osobną problematykę. Tak dzieje się szczególnie w odniesieniu do nauk zwanych formalnymi. Logika i dyscypliny matematyczne mimo wspaniałego rozwoju, niezaprzeczalnych walorów precyzji oraz kunstownych, lecz jednoznacznie wskazanych struktur, a co ważniejsze — mimo tylu owocnych zastosowań — nie posiadają jednolicie określanego przedmiotu ontycznego, który badają. Nie chodzi tu oczywiście o ogólne wskazanie czym te dyscypliny się zajmują (tzw. przedmiot materialny nauki), ale o dokładne określenie aspektu dziedziny ontycznej, będącej przedmiotem ich zainteresowania (tzw. przedmiot formalny nauki). Ta niezwykła sytuacja zachęca filozofów i metodologów nauk formalnych do stałego podejmowania prób dającego się ogólnie przyjąć wyświetlenia osobliwej zagadki przedmiotu logiki i dyscyplin matematycznych. Do tej problematyki nawiązują również poniższe uwagi. Opisanie tego, co Kant nazywał przedmiotem logiki formalnej oraz ocena roli ujęcia kantowskiego w dziejach filozofii nauk formalnych pozwoli wszechstronniej ująć różne typy stanowisk. Wybrano osobę królewieckiego myśliciela dlatego, że stanowi on ważną, niemal centralną postać w historii nowożytnego sporu empiryzmu z aprioryzmem. Określenie zaś udziału doświadczenia i rozumu w poznaniu logicznym jest sprawą zasadniczej wagi. Odegrał też Kant w teorii logiki godną podkreślenia rolę w kształtowaniu się formalizmu i w walce z psychologizmem oraz w utworowaniu drogi ontologizmowi. Por. R. Bayer, *Épistémologie et Logique depuis Kant jusqu'à nos jours*, Paris 1954; H. R. Smart, *Two views on Kant*

and formal logic, „Philosophy and Phenomenological Research”, 16 (1955) 155—71; H. J. Paton, *Formal and transcendental logic*, „Kant-Studien”, 49 (1957—8) 245—63.

Filozofowi badającemu dzieje logiki i jej teorii narzuca się myśl wyróżnienia pięciu głównych kierunków w wyznaczaniu przedmiotu logiki:

1. stawianie tezy o bezprzedmiotowości logiki (np. dawniej Wittgenstein i Carnap),
2. umieszczenie przedmiotu logiki w dziedzinie czysto językowej, wskazując, czy to na pewne rodzaje wyrażen, względnie pewnego typu język, czy też na pewne związki międzywyrażeniowe,
3. związanie przedmiotu logiki z konkretnymi czynnościami myślowymi lub abstrakcyjnie wziętymi procesami myślowymi jak np. ze względu na ich strukturę formalną,
4. wyodrębnienie przedmiotu logiki formalnej jako pewnego przedmiotu myśli,
5. utożsamienie przedmiotu logiki z rzeczywistością pozamyślową tylko wziętą w bardzo ogólnym aspekcie.

Wszystkie te ujęcia nie są tylko innymi sformułowaniami tej samej rzeczowo myśli. Najlepiej ilustruje to historia teorii logiki.

Starożytni Grecy nie mieli trudności w określeniu przedmiotu logiki, jeśli chodzi o wybór między bytem a myślą. Identyfikowali myśl i jej wyrażenie (przykładem pojęcie *Logos*, por. również Platona *Sofista*, 263 E). Problemem pozostało jednak zdecydowanie się, czy w logice bierze się pod uwagę również rzeczywistość pozamyślową. Skoro Arystoteles pojął zdanie jako wyrażenie posiadające wartość logiczną, to *implicite* trzeba było uwzględnić odniesienie się zdania-myśli do desygnatu tej myśli, a więc zależność przedmiotu logiki od rzeczywistości pozamyślowej i pozajęzykowej. Konsekwencji tej jednak nie uwyrażniano traktując logikę w zasadzie jako narzędzie poznania naukowego, a nie samo poznanie naukowe. Jeżeli stoicy mniemali inaczej, to znajdowali jeszcze wyjście z konsekwencji tej sytuacji korzystając z utożsamienia myśli i słowa. Tak więc posługując się pojęciami: porządek logiczny i porządek ontyczny, można z uproszczeniem powiedzieć, że w starożytności oddzielano na ogół porządek logiczny od porządku ontycznego, choć uznawano zależność jednego od drugiego.

Inną sprawą dotyczącą już bardziej natury logiki było dla Greków ustalenie władzy poznawczej zaangażowanej w tworzeniu praw logiki. W zasadzie i tu godzono się, że nie doświadcze-

nie, lecz rozum odgrywa jeśli nie wyłączną, to przynajmniej decydującą rolę.

Niedające się zlikwidować rozbieżności w ujmowaniu przedmiotu logiki pojawiły się dopiero później. W średniowieczu opracowanie teorii intencji poznawczych pozwoliło krótko odpowiedzieć, że przedmiotem logiki są „drugie intencje”. Ale z czasem zaczęto przedmiot logiki umieszczać w dziedzinie językowej (nominaliści zwani terministami). Na początku czasów nowożytnych natomiast zrodziły się tendencje ontologizacyjne i psychologizacyjne w ujęciu tego, czym ma zajmować się logika. Ontologizacyjne traktowanie przedmiotu logiki formalnej najdobitniej przejawia się u Spinozy. Jego powiedzenie, że *ordo et connexio idearum idem est ac ordo et connexio rerum* (*Ethica*, II, prop. 7) stanowi przykład wyraźnego utożsamienia porządku logicznego i ontycznego. Napisana w duchu Kartezjusza *La Logique de Port-Royal*, a potem ujęcie Locke'a zapoczątkowały identyfikowanie porządku logicznego z częścią porządku ontycznego, a mianowicie z konkretnymi procesami myślenia. To ostatnie stanowisko dopełniono nadto tezą o empirycznym, a nie apriorycznym charakterze praw logiki.

Kant przeciwstawił się utożsamieniu porządku logicznego zarówno z całym porządkiem ontycznym jak i jego częścią, czyli czynnościami myślenia. Pojął jednak tę odrębność radykalnie i swoiście. Przed wszystkim wskazał wyraźnie na różnicę przedmiotów faktycznie uprawianej logiki. Uważał za konieczne wyodrębnić samą logikę formalną od rozdziałów należących do psychologii, metodologii nauk, teorii poznania, czy metafizyki. Logika formalna jako „ogólna” i „czysta logika”, zwana też „logiką elementarną” stanowi naukę zamkniętą i wykończoną (przedmowa do 2 wyd. *Kritik der reinen Vernunft*). Dowodem tego są jej dzieje (od Arystotelesa nie uczyniła ani kroku naprzód) oraz jej ograniczony przedmiot, a mianowicie myślenie wzięte od strony czysto formalnej, a niezależnie od tego, „czy jest ono aprioryczne czy empiryczne, jakie jest jego źródło i przedmiot...” W logice intelekt nie ma do czynienia z niczym innym jak tylko z sobą samym i z swoją formą (B IX). Logika formalna staje się przeto nauką o zasadach intelektu w ogóle (B 76), a nawet krótko — czystą nauką o rozumie, elementarną nauką o intelekcie (B 78). Kant nawiązał również do tradycyjnego sporu o empiryczny, albo aprioryczny charakter logiki. Logika czysta zajmuje się intelektem i rozumem całkowicie *a priori*, stąd jej prawa stanowią kanon intelektu i rozumu jedynie co

do formalnych momentów ich używania, zupełnie natomiast nie zależny od jakiegokolwiek doświadczenia (B 77 oraz B 174 i 175).

Jeśli weźmie się pod uwagę rozróżnienie treści i formy, to logika czysta zajmuje się wyłącznie tylko samą formą myśli (B 78). Można powiedzieć, że kieruje swą uwagą na sposób w jaki poznajemy, myślimy i to sposób nie związany, ani z przedmiotem (materią poznania) ani z jego treścią. Logika rozważa tylko aprioryczną i abstrakcyjną formę poznań w ich wzajemnym stosunku do siebie tj. formę myślenia w ogóle (por. B 79 i B 77).

Tak więc porządek czysto logiczny u Kanta stanowią aprioryczne formy rozumu, albo inaczej — aprioryczny, subiektywny, samorzutny wpływ umysłu ludzkiego. Wpływ ten pozbawiony jest wszelkiego elementu przedmiotowego, empirycznego i treściowego oraz posiada całkowitą autonomię. Takie ujęcie przedmiotu logiki formalnej było nowe i przełomowe. Wprawdzie już u Leibniza i Hume'a występowało oddzielenie zdań o faktach od zdań o ideach, co zakładało dwa zasadniczo różne i niezależne od siebie porządki, ale nie było to związane z ontyczną dziedziną badaną w logice. Metodolog matematyki Nieuwentyt (1654—1718) podkreślił, że czysta matematyka zajmuje się (nie wychodząc z doświadczenia) czystymi ideami i ich relacjami, a nie czymś realnym. Atoli stanowisko królewieckiego filozofa radykalnie ujmowało to przeciwstawienie i dawało mu bardziej aprioryczne i subiektywistyczne podstawy, a co najważniejsze czyniło je popularnym. Kanta ujęcie przedmiotu logiki formalnej wpłynęło wyraźnie na późniejsze stanowiska w tej sprawie. Niejednoznaczne sformułowania i niedopowiedzenia tak wpływowego filozofa dały pole do popisu wielu filozofom logiki. Charakterystyczne jest to, że nawet przeciwnicy autora *Krytyki* byli kontynuatorami pewnych fragmentów jego ujęcia.

Kant oderwał zupełnie porządek logiczny od ontycznego; przedmiot logiki formalnej nie miał nic wspólnego z przedmiotami realnymi, ani nawet ściśle mówiąc z konstrukcjami umysłu. Teoretycznie pozbawił przez to wartości logikę gdy chodzi o użycie jej w poznaniu świata. To wywołało reakcję Fichtego, a zwłaszcza Hegla. Ten ostatni przeciwstawił się kantowskiej opozycji między formą a treścią, zupełnej odrębności porządku logicznego i ontycznego tak dalece, że utożsamił formę z treścią (formy same są treścią, a nie dopiero dla treści), pojęcie z bytem (logika jest ontologią). Zachował jednak aprioryzm Kanta oraz absolutne pierwszeństwo formy i porządku logicznego przed treścią i porządkiem ontycznym.

Bolzano przeciwstawił się subiektywizmowi filozofa królewieckiego w ujmowaniu przedmiotu logiki formalnej, ale kontynuował — mimo innych pozorów — jego oderwanie porządku logicznego od porządku ontycznego. Był więc w tej sprawie bardziej przeciwnikiem Hegla niż Kanta. Podobnie dałoby się powiedzieć o całym prawie kierunku zapoczątkowanym przez Brentanę. Można zaryzykować twierdzenie, że kontynuatorzy Bolzana i Brentany próbowali arystotelesowskie ujęcie przedmiotu logiki formalnej opracować korzystając z powodzeń i niepowodzeń Kanta w tej dziedzinie.

Nie koniec na tym. Formalizm w filozofii nauk formalnych miał w kantyzmie swe źródła zarówno co do aprioryzmu jak i co do przyjmowania za najbardziej podstawowy i ogólny element poznawczy czystych form myśli.

Formalizm kontynuował wykopaną przez Kanta przepaść między czystą logiką a światem; dodał tylko pod wpływem dziewiętnastowiecznych metodologów matematyki językowy aspekt traktowania przedmiotu logiki (aspekt ten objawiał się zresztą w różnych postaciach i wcześniej — Rajmund Lull, Hobbes, Leibniz, Locke, Condillac).

Filozof królewiecki zaatakował wprost psychologizm. Z tego powodu jednak tylko na bardzo krótko zahamował jego rozwój. Subiektywne podejście Kanta oraz zbyt radykalne oderwanie przedmiotu logiki formalnej od rzeczywistości okazało się na dalszą metę sprzymierzeńcem psychologizmu. Subiektywizm kontynuowano, a aprioryzm wywołał gwałtowne reakcje w postaci empiryzmu. .

Nowoczesny empiryzm choć przeciwstawił się kantowskiej koncepcji zdania syntetycznego *a priori*, to jednak w ujmowaniu przedmiotu logiki formalnej niedaleki był poprzez formalizm od wielu idei kantyzmu (por. np. osobliwe połączenie tak dobrze wyrażone w nazwie „logikalny empiryzm”). Nie trudno również dopatrzeć się źródeł intuicjonistycznej filozofii matematyki w ujęciach królewieckiego filozofa.

Szkicowy przegląd dziejowej roli kantowskiego ujęcia przedmiotu logiki formalnej pozwala wyciągnąć pewne wnioski o charakterze systematycznym.

Filozofia nauk formalnych łączy się z ogólną teorią bytu, a w szczególności z nauką o różnych kategoriach bytu. Najczęściej przedmiot logiki formalnej bywa upatrywany (przeciw Heglowi) w dziedzinie odrębnej od bytu jak i odrębnej od pewnego typu bytów konkretnych (przeciw psychologizmowi). Nie ma jednak zgody co do tego, jak daleko tę odrębność posu-

nać oraz co do tego, jak powiązać te odrębne dziedziny. Z jednej strony można bronić zupełnej niezależności od świata realnego dziedziny będącej przedmiotem logiki i to: bądź jako apriorycznych form intelektu i rozumu (kantyzm), bądź jako mniej lub więcej konwencjonalnych form języka (formalizm). Z drugiej strony można próbować indentyfikować przedmiot logiki formalnej z pewnym aspektem świata realnego, a mianowicie z najogólniejszymi rysami tej rzeczywistości (logicy marksistowscy, Kokoszyńska, Gregorczyk). Między tymi krańcami mieści się duży wachlarz stanowisk, według których przedmiotem logiki formalnej są jakieś przedmioty myśli, począwszy od czystych struktur myślowych poprzez byty idealne (jak np. wartości logiczne), byty intencjonalne, drugie intencje, aż do najogólniejszych abstrakcji zakresowych czy też abstrakcyjnie wziętych relacji. Co się zaś tyczy charakteru związku między dziedziną badaną przez logikę formalną a dziedziną będącą przedmiotem nauk empirycznych, jeśli te dziedziny traktuje się jako zupełnie odrębne, to trzeba je objąć jakąś jedną teorią bytu. Inaczej nie wytłumaczy się tego, jakie są podstawy stosowalności logiki w naukach. Przyjęcie jedynie odpowiedniości między porządkami logicznym i ontycznym (idoneizm Gonsetha) nie wystarczy.